

Prof. dr hab. Teresa Grabińska

PERSONAL SECURITY OF EDUCATORS AND TEACHERS. CASE STUDY OF BLESSED NATALIA TUŁASIEWICZ

Bezpieczeństwo personalne wychowawcy i nauczyciela. Studium przypadku bł.
Natalii Tułasiewicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9131-2637> E-mail: grabinska-44@wp.pl

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2024.35.07>

Wprowadzenie

„Pan nie żąda od nas nigdy niemożliwości, a chcąc od nas w pewnych momentach życia heroizmu, pozwala nam do niego w czasie dorastać.”

Bł. Natalia Tułasiewicz,
List do matki z Hanoweru, 29.11.1943 r.

Błogosławiona Natalia Tułasiewicz szła przez życie samotnie. Miała bardzo słabe zdrowie i kruchą posturę fizyczną. W trudnych czasach II wojny światowej wykazała się niezwykłym bohaterstwem w dążeniu do dobra, we wspieraniu wszystkich potrzebujących w jej otoczeniu, w znoszeniu cierpień zadanych przez niemieckiego okupanta. Mężnie przyjmowała wyzwania losu i jeszcze znajdowała energię na działalność pedagogiczno-wychowawczą oraz na twórczość pamiątkarską i artystyczną – literacką i muzyczną.

Skąd Natalia czerpała siły na wszystkie te dzieła, pozostając mimo największych ciosów osobą radosną i obdarzoną radością i nadzieją innych? Najogólniej odpowiada na to ona sama w przytoczonym motcie i wielu innych pięknych wynurzeniach w jej pamiętniku *Być poetką życia. Zapiski z lat 1938 -1943* i w listach¹. Ten pamiętnik pozostawiła następnym pokoleniom, a także prace literackie i listy. Wielkość jej postaci jeszcze się była nie ujawniła wśród 108 męczenników, gdy w 1999 roku św. Jan Paweł II ją beatyfikował. Dopiero, od dwóch lat, gdy dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów została bł. Natalia Tułasiewicz ustanowiona patronką polskich nauczycieli, jej postać staje się bliższa. Wyjątkowość jej przesłania zasługuje wszak na to, aby jej *Zapiski* zostały przetłumaczone i trafiły do świata, zwłaszcza zagubionych w nim współczesnych intelektualistów.

Warto wniknąć głębiej w piękne i spełnione życie Natalii, acz krótkie, choć miała tyle planów na powojenną przyszłość. Postać Natalii jest tak niezwykła, że pisząca te słowa zajmując się różną tematyką własnych studiów, opublikowała już cztery artykuły, które są analizą Natalii pamiętników, listów i wspomnień o niej. Zostały poświęcone jej pracy nauczycielsko-wychowawczej, doświadczeniu moralności, szczęściu w drodze i męstwu chwalebnemu².

¹ N. Tułasiewicz, *Być poetką życia. Zapiski (1938-1943)*, opr. B. Judkowiak, Wyd. Flos Carmeli, Poznań 2020; też, *Przeciw barbarzyństwu. Listy – Dzienniki – Wspomnienia*, opr. D. Tułasiewicz i B. Judkowiak, Wyd. Flos Carmeli 2013.

² T. Grabińska, *Szczęście w doświadczeniu świata i przybliżanie go w nauczaniu. Studium przypadku*, „Pedagogika Katolicka”. Przegląd Społeczno-Humanistyczno-Teologiczny, 2023, nr 33(2), (lipiec-grudzień), s. 50-60; też, *Ochrona osobowości w doświadczeniu moralności. Studium przypadku*, [w:] *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne*. Tom XIII. Dylematy służby, red. T. Grabińska i P. Szczepański, Wydaw. AWL, Wrocław 2023, s. 79-98; też, *Wychowawca na trudne czasy – Natalia Tułasiewicz*, [w:] *Wychowawcy na współczesne czasy. Idee – Postawy – Komunikacja*, red. K. Drąg, Wyd. Biblos, Tarnów 2023, s. 17-32; też, *Męstwo*

Męstwo jest cnotą etyczną. Jest jedną z dzielności etycznych Arystotelesa, które są „trwałymi dyspozycjami, dzięki czemu odnosimy się do namiętności w sposób właściwy lub niewłaściwy; (...) źle, jeśli czynimy to w sposób gwałtowny lub zbyt słaby, dobrze zaś – jeśli czynimy to z umiarem”³. W przypadku męstwa te skrajne namiętności to brawura i bojaźń. Umiaru w postępowaniu nabiera się z czasem, posługując się rozumem, czyli umiejętnie miarkując.

Św. Tomasz z Akwinu przejął arystotelesowską racjonalną metodę doskonalenia moralnego i nadał jej ryt chrześcijański w traktacie *Sumy teologicznej – Sprawność*⁴. Oddzielny jej traktat poświęcił *Męstwu*⁵, bowiem to ono jest niezbywalną cnotą w podejmowaniu przez człowieka czynu równocześnie skutecznego, jak i zgodnego z etyką chrześcijańską, gdy trzeba przezwyciężyć trudności. Jest wtedy męstwem chwalebny⁶.

Karol Wojtyła rozwinął w swoim personalizmie precyzyjną teorię ludzkiej sprawczości, której dynamizm oparł na samostanowieniu. Jest ono u Wojtyły bardziej zabarwione emocją⁷ niż męstwo u Arystotelesa i dyktowane wolą, ale współdziałanie woli z rozumem (intelektem) tworzy komplementarną jednię, którą odtworzył Tomasz⁸.

W chrześcijańskiej Tomaszowej konstytucji człowieka źródłem emocji, ale i cnotą jest miłość umysłowa, która jest upodobaniem „woli w jej przedmiocie (...) jest upodobaniem duszy w jakimś dobru uznanym za takie przez wolny sąd rozumu”⁹.

Ponieważ pisząca te słowa stara się o wgląd w życie i dokonania Natalii z różnych stron¹⁰, to tym razem Natalia zostanie przedstawiona jako spełniona osoba ludzka w wyniku analizy stanu jej bezpieczeństwa personalnego.

W rozwijanym przez siebie personalizmie Wojtyła przedstawił człowieka jako osobę ludzką, czyli

„był ukonstytuowany w znaczeniu metafizycznym (...) [J]est tym, który od początku istnieje i działa, chociaż działanie w pełni ludzkie (*actus humanus*), czyli czyn, pojawia się dopiero na pewnym etapie jego rozwoju. (...) Pierwiastek duchowy poznania – świadomości oraz wolności – samostanowienia opanowuje somatyczne i pierwotnie psychiczne warstwy człowieczeństwa. Natomiast cały rozwój jednostki wyraźnie zmierza ku ujawnieniu się osoby oraz jej właściwej podmiotowości w ludzkim *suppositum*”¹¹.

Owo ludzkie *suppositum* odpowiada ontycznej osobowości i w Natalii się ono w pełni ujawniło. Natalia swym życiem pokazała, jak można osiągnąć wysoki poziom bezpieczeństwa personalnego, które jest zdefiniowane jako

chwalebne bł. Natalii Tulasiewicz, [w:] *Nauczyciel wobec wyzwań współczesności*, red. K. J. Wawrzynów i in., Wyd. PWT, Wrocław 2023, w druku.

³ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2007, 1105 b.

⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 11. *O sprawnościach*, tłum. F. W. Bednarski, Katolicki Ośr. Wyd. „Veritas”, London 1965.

⁵ Tamże, Tom 21. *Męstwo*, tłum. S. Belch, Katolicki Ośr. Wyd. „Veritas”, London 1962.

⁶ Tamże, zag. 123, a. 12, ad 2. Tomasz za św. Ambrożym powtórzył, że „męstwo bez sprawiedliwości płodzi bezceństwo; im większe, tym skorsze do nękania słabszego”.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy i in., Wyd. Towarzystwo Nauk. KUL, Lublin 2000, cz. II.

⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 6. *Człowiek*, tłum. P. Belch, Katolicki Ośr. Wyd. „Veritas”, London 1980; tenże, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tom II, tłum. A. Aduszkiewicz i in., Wyd. Antyk, Kęty 1998, kw. 24.

⁹ É. Gilson, *Tomizm*. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu, tłum. J. Rybałt, Inst. Wyd. Pax, Warszawa 1968, s. 314; zob. św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*. Tom 10. *Uczucia*, tłum. F.W. Bednarski, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1967.

¹⁰ Zob. przypis 2.

¹¹ K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia...*, dz. cyt., s. 371-414, tu: s. 380.

„taki stan bytu osobowego, w którym spełnione są obiektywne warunki do doskonalenia się ku osiągnięciu pełni bycia osobą, i w którym osoba odczuwa (aspekt subiektywny) naturalne pragnienie doskonalenia się oraz szczęście wstąpienia na tę drogę. Bezpieczeństwo personalne nie jest zatem czymś stałym, zadany przez wartości jakichś parametrów psychologicznych lub materialnych. Kolejne postaci bezpieczeństwa personalnego odpowiadają kolejnym stadiom stawania się osobą. Bezpieczeństwo personalne jest (...) dobrem moralnym zarówno w wymiarze *wartości* jak i *celu*”¹².

W obiektywnie rozpatrywanej strukturze bezpieczeństwa personalnego można wskazać na trzy jego warstwy, które przekładają się na odczuwany przez poszczególnego człowieka stan, w którym jest on

a) zdolny do realizacji własnych zamierzeń, w zgodzie i harmonii z otoczeniem ludzkim i naturalnym;

b) czuje się spełniony w swych relacjach z innymi ludźmi,

c) potrafi siebie i innych bronić w razie wystąpienia zagrożeń.

Te trzy charakterystyki bezpieczeństwa personalnego określają jego trzy warstwy:

ontyczno-kulturową (On-K),

psychologiczno-społeczną (P-S),

instrumentalno-obronną (I-Ob)¹³.

W życiu człowieka warstwy te pozostają w ciągłym wzajemnym oddziaływaniu i wpływie na siebie, zarówno z powodu wewnętrznego dynamizmu człowieka (jak w koncepcji czynu Wojtyły¹⁴ i w doświadczeniu moralnym¹⁵), jak i warunków zewnętrznych. Ma jednak miejsce pewna hierarchia ważności i trwałości ich postaci, uformowanych w dzieciństwie i wczesnej młodości, w okresie dojrzewania. Rozpięta jest między najsilniejszą On-K, przez P-S, do I-Ob – najbardziej podatnej na zmiany zarówno ze względu na kondycję psychofizyczną jednostki, jak i dostępność instrumentarium struktury bezpieczeństwa¹⁶.

Warstwa On-K stanowi o osobowości ontycznej, która w ujęciu Tomasza i Wojtyły jest osobowością metafizyczną – osoby ludzkiej. Człowieczeństwo jednak w swej wykładni ontycznej ma zabarwienie kulturowe. Dlatego można odtwarzać¹⁷ On-K zarówno osoby ludzkiej (jak w personalizmie katolickim), taoisty, człowieka pojmowanego jak mechanizm (jak w mechanistycznej antropologii Thomasa Hobbesa¹⁸) czy człowieka sprowadzonego do rzeczy myślącej (jak w pokartezjańskiej psychologizacyjnej koncepcji Johna Locke’a¹⁹) i innych antropologach.

Rekonstrukcja szczegółowych 18 wskaźników, charakteryzujących 3 warstwy bezpieczeństwa personalnego osoby ludzkiej została przeprowadzona gdzie indziej²⁰. Tu będzie służyć jako szablon analizy bezpieczeństwa personalnego Natalii, w oparciu o jej życie i jej rozważania zawarte w *Zapiskach* i listach.

2. Warstwa On-K Natalii

¹² Por. T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne. Koncepcja trzech warstw*, Wyd. AWL, Wrocław 2019, s. 28.

¹³ Tamże, s. 32.

¹⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., cz. I, rozdz. II.

¹⁵ Zob. np. T. Grabińska, *Ochrona osobowości*, dz. cyt. i przywołana tam bibliografia.

¹⁶ Struktura bezpieczeństwa to ogół środków materialnych i niematerialnych, służący zapewnieniu bezpieczeństwa poszczególnym jednostkom i grupom. Całość instrumentarium bezpieczeństwa militarnego, publicznego, zdrowotnego, społecznego i kulturowego tworzy zasoby struktury bezpieczeństwa.

¹⁷ Zob. T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt.

¹⁸ Th. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.

¹⁹ J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*. Tom I, tłum. B. J. Gawecki, PWN, Warszawa 1955.

²⁰ T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 69-70.

Warstwa On-K jest utworzona przez profil człowieczeństwa, który nabywa się w środowisku rodzinnym i najbliższego otoczenia. Natalia urodziła się w 1906 roku w Rzeszowie w rodzinie urzędnika państwowego, wtedy w monarchii austro-węgierskiej. Potem uczyła się i wychowywała w Krakowie. Po I wojny światowej rodzina, z racji objęcia posady przez ojca przeniosła się do Poznania, gdzie Natalia ukończyła szkołę średnią i studia polonistyczne. Studiowała też muzykologię i dobrze grała na skrzypcach. W Poznaniu rozpoczęła pracę nauczycielską, m.in. w gimnazjum S. Urszulanek oraz realizowała się twórczo w poezji, uczestniczyła w życiu kulturalnym. Pisała dziennik. Natalia pochodziła z wielodzietnej kochającej się rodziny, głęboko religijnej, i tą religijnością kształtującej wzajemne więzi, jak i promieniującej na środowisko.

Świadomość bycia osobą²¹, której istota jest ostatecznie boską tajemnicą, wyniosła z rodziny. Kult religii katolickiej od dzieciństwa był przekładany na życie codzienne, zwłaszcza w przeżywaniu głębi przykazania miłości i obecności jej wzorów w najbliższym otoczeniu. Dom rodzinny był bezpiecznym azylem i punktem odniesienia w kształtowaniu relacji z innymi ludźmi. Pisała:

„Tak u nas bezpiecznie, tak jakoś jak w porcie zacisznym dobrze”²².

„Życie rodzinne ma swoją specyficzną dynamikę, ale w gruncie rzeczy jest statyczne, wymaga pewności i stałości założeń, bezpieczeństwa i ciszy, spokoju i równowagi”. [BPŻ, 104]

Niezależnie od celów szczegółowych własnego życia, jak zdobycie wykształcenia, urzeczywistnienie powołania artystycznego, realizowanie się w pracy nauczycielsko-wychowawczej, Natalia cały czas miała przed sobą jasno określony cel ostateczny, który określiła tak: „Cel ostateczny tej drogi [życiowej] był mi jasny, wiedziałam, że Bóg jest wszystkim dla mojej duszy, że w Nim zawiera się sens mojego istnienia”. [BPŻ, 444] Mimo trudności, tak wytyczony nie pozwalał jej zejść z obranej drogi. W chrześcijaństwie „ostatecznym celem życia jest cel nadprzyrodzony, który polega na widzeniu Boga i który wymaga, aby człowiek na ziemi dążył do doskonałej miłości. Taki cel – jako to, co realnie rządzi całym życiem, w sposób całkowity, do końca prawdziwy i niezachwiany – jest upragniony przez świętych”²³.

Natalia całkowicie zaufała Bogu i świadomie dążyła do świętości²⁴. Tak to wyrażała:

„Jest w tym ogromna pociecha, że się cierpi z Bogiem i Panem swoim. A cierpliwość takich godzin nie pozostaje bez nagrody (...) Służba Bogu jest służbą siły, która nie zna klęski”. [BPŻ, 113]

„To jest właśnie cudowne w człowieku, że gdy powierzy się całkowicie Bogu, czyny jego przerastają go”. [BPŻ, 115]

„Trawi mnie w życiu głód podwójny. Głód świętości i głód piękna. W istocie jest to jedno i to samo”. [BPŻ, 337]

Natalia miała pełną świadomość znaczenia, jakie chrześcijaństwo wywarło i wywiera na kulturę²⁵. Wielokrotnie o tym pisała, a w najbardziej profetyczny sposób, mimo okrucieństwa wojny w znanym cytacie:

„[G]łód świętości w dziejach ludzkich przejawiał się najpełniej chrześcijańskim średniowieczem, a głód piękna, po helleńskich ekstazach, w chrześcijaństwie najpełniej w renesansie. Marzę o tym, by

²¹ Tamże, wyznacznik d₁On-K („świadomość bycia osobą ludzką”).

²² Por. N. Tułasiewicz, *Być poetką życia*, dz. cyt. s. 92. Dalej odniesienia do tej publikacji będą umieszczone w postaci odpowiedniej do niniejszego, tj. jak [BPŻ, 92].

²³ Por. J. Maritain, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, tłum. J. Merecki, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 123.

²⁴ Zob. wyznaczniki d₂On-K („pewność określenia celu własnego życia”) i d₃On-K („świadomość wartości w działaniu i ich hierarchii”) w: T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 69.

²⁵ Tamże, s. 70; zob. wyznacznik d₄On-K („świadomość kulturowych konsekwencji przyjętych założeń ontologicznych”).

ludzkość stworzyła nareszcie dobę chrześcijańskiego renesansu. Będą tacy, którzy powiedzą, że renesans w istocie swojej zaprzecza chrześcijaństwu. Sądzę inaczej”. [BPŻ, 337]

Natalia w pełni zdawała sobie sprawę z konieczności uzgadniania dokonywanych wyborów z wartościami etycznymi, przełożonymi na chrześcijańskie wzory kulturowe²⁶. Zaniepokojona była euro-atlantycką kulturą dekadencją. Jej refleksja z obejrzanego amerykańskiego filmu była następująca: „Najniebezpieczniejsze jest jednak to, że film współczesny w bardzo okazałym procencie jest tego rodzaju, jakby sobie za cel postawił, jak najsukuteczniej oduczyć ludzi myślenia”. [BPŻ, 66]

Z kolei po przeczytaniu jednego z utworów Bernarda Shawa zamieściła w *Zapiskach* trafną krytykę:

„Jego talent, dyskusyjny temperament, dialektyczna zręczność i błyskotliwość czynią wywody jego groźnym zjawiskiem dla życia duchowego przeciętnego, niedokształconego zwłaszcza człowieka dzisiejszych czasów. Shaw umie zainteresować, wydrwić, przygwoździć słowami: to broń obosieczna i tym niebezpieczniejsza, że książka Shawa ma też fragmenty, na które pisać się będzie zawsze człowiek szczerze wierzący”. [BPŻ, 360]

Już tylko z ostatniego cytatu widoczna jest Natalii umiejętność oceny konsekwencji czynu²⁷ (tu przyswojenia treści lektury) dla Wojtyłowej transcendencji poziomej, tu – w poszerzeniu zasobów kultury, i dla transcendencji pionowej, tj. w ludzkiej wewnętrznej strukturze samostanowienia – albo w ewentualnej demoralizacji, albo we wzbogaceniu duchowym²⁸.

Samostanowienie w Wojtyłowym personalizmie jest wewnętrznym umocowaniem męstwa w wolnym działaniu, nakierowanym na dobro. Ludzkie działanie odbywa się zawsze w środowisku innych ludzi. A więc postępowaniem wobec nich powinno kierować samostanowienie, a przyjęta postawa powinna być mężna i równocześnie miłosierna. Cnota męstwa zatem odgrywa rolę w ukształtowaniu 2. warstwy bezpieczeństwa personalnego – psychologiczno-społecznej (P-S).

3. Warstwa P-S Natalii

Natalia wraz z rodziną mieszkała w Poznaniu do listopada 1939 roku, kiedy to Niemcy realizowali pierwsze masowe wypędzenia podczas II wojny światowej. Wtedy ofiarą były polskie rodziny z Wielkopolski i Kujaw, które coś znaczyły w lokalnej społeczności. Miejscem docelowym tułaczki była Generalna Gubernia. Wypędzeni zostali pozbawieni całego swojego dobytku i większości rzeczy osobistych. W takich okolicznościach zginął pamiętnik Natalii sprzed 1938 roku.

Rodzina Natalii została skierowana do bardzo biednej wsi na Kielecczyźnie. Toteż Natalia wkrótce przeniosła się do Krakowa, aby pomóc bliskim. Tam też zaangażowała się w nauczanie konspiracyjne w Krakowie i w okolicznych majątkach. Niektóre jej uczennice prawdopodobnie zdawały małą maturę u krakowskich Urszulanek.

Latem 1943 roku, po przygotowaniu do pracy konspiracyjnej i zaprzysiężeniu Natalia udała się dobrowolnie do obozu pracy w Hanowerze, jako wysłannik organizacji „Zachód” Rządu w Londynie i polskiego Kościoła, z misją apostołstwa świeckiego wśród polskich robotnic.

²⁶ Tamże; zob. wyznacznik d₅On-K („świadomość dopasowania wyboru założeń, wykonania i skutku podejmowanego czynu do wzorców kulturowych”).

²⁷ Tamże, zob. d₆On-K (potrzeba oceny konsekwencji czynu dla transcendencji poziomej i pionowej).

²⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 164.

Cnota męstwa Natalii, która – jak twierdziła – „nie jest ze mnie”, promieniowała na całe otoczenie²⁹, także rodzinne, bo pisała, że „widzę też, że Pan Bóg używa tej samej łaski i Matusi mojej i siostram, i całej rodzinie”. [BPŻ, 284]

Natalia z troską i miłością traktowała każdego człowieka, w każdym widziała osobę ludzką³⁰, także w tych, którzy ją krzywdzili. Starła się w każdym odkrywać jego psychologiczną osobowość i indywidualność, aby we właściwy sposób się zachowywać w stosunku do niego. Przykładem są tu relacje rodzinne, które stały się trudniejsze w wojennej sytuacji, a o których pisała, że: „Ludzie sami komplikują sobie już i tak okrutnie skomplikowane życie. A szkoda! Gdy tak my młode łagodźmy te różne tarcia, tłumaczymy, perswadujemy, zdaje się nam, że ta trójka ludzi, co już dobrze przekroczyli sześćdziesiątkę, to troje naszych dzieci. Każde drogą na swój sposób, każde podatne i odporne na swój sposób”. [BPŻ, 172]

Zbawiennemu oddziaływaniu Natalii na otoczenie dała świadectwo towarzysząca w obozie pracy w Hanowerze, a potem współwięźniarka Janina Domagalska.

„Dzięki Nacie, wróciłam znowu na drogę prostą. (...) Będąc już od roku 1940 w Hanowerze, nie mając znikąd żadnej pomocy ani kogoś, który by choć radą służył i chęć do dalszej pracy pobudzał, zniechęciłam się zupełnie: niech się cały świat wali – myślałam sobie (...). Aż tu nagle zjawia się nasz mały «Apostołek», (...) z tak wielkim zapałem do pracy, że mnie na nowo porywa i to jeszcze większą chęć, bo pod odpowiednim kierunkiem”³¹.

Przywołane świadectwo wskazuje na pozytywne, ożywcze oddziaływanie Natalii w kierunku podniesienia morale osób znacznie osłabionych psychicznie i fizycznie, na przywrócenie im własnej godności i podmiotowej sprawczości³².

Otwartość i ciekawość innych kultur oraz głęboki szacunek do tożsamości kulturowej innych narodów³³ przejawiała się u Natalii w uczeniu się języków obcych, nie tylko w celu czysto użytecznym, aby po prostu uzyskać nowe narzędzie komunikacji. Bowiem – jak podkreślała – „Mowy obcej uczę się – mimo wszystko – gorliwie, bo mowa jest skarbem każdego narodu, w mowie jego dusza manifestuje całą siebie. Tu mogę widzieć i zło, i grzech, ale mogę wybrać z bogactwa przeogromnego to właśnie, co mnie ukoić może pięknem i dobrem”. [BPŻ, 131]

Natalia usilnie pracowała nad tym, aby jej postępowanie wyrażało zgodność własnej osobowości ontycznej – osoby ludzkiej z jej osobowością psychologiczną³⁴, z indywidualnym jej przejawem w zetknięciu z otoczeniem ludzkim i przyrodniczym. Aby harmonizowało się z nim.

„[Z]daję sobie sprawę, że męczący bywa dla otoczenia taki człowiek, jak ja. Wskutek tego muszę pracować nad tym, aby poziom rozmów w moim promieniu nie był banalny, ale z drugiej strony, abym niepedagogicznym chwytem podnoszenia go na pewną wyżynę nie odbierała mu czaru naturalności, prostoty bezpośredniości”. [BPŻ, 218]

„[Chrystus] nigdy nie żył życiem świata, chociaż żył pośród świata. Zdaje mi się, że kto tych rozróżnień nie rozumie, chciałby poprawić samego Boga i nigdy w prawdziwej Bożej miłości nie zbliży się do przyrody i jej szczytu – człowieka”. [BPŻ, 367]

²⁹ Zob. wyznacznik d₃P-S („ukształtowanie gotowości do męznego wykonania czynu w celu urzeczywistnienia wartości”) [w:] T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 70.

³⁰ Tamże, zob. wyznacznik d₄P-S („ukształtowanie gotowości do męznego wykonania czynu w celu urzeczywistnienia wartości”).

³¹ Wspomnienie Janiny Domagalskiej [w:] N. Tułasiewicz, *Przeciw barbarzyństwu*, dz. cyt., s. 244-245.

³² Zob. wyznacznik d₅P-S („umiejętność kształtowania opinii publicznej (społecznej) w kierunku afirmowania przez nią relacji przyjaźni i odpowiedzialności za każdy czyn”) [w:] T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 70.

³³ Tamże, zob. wyznacznik d₆P-S („wrażliwość na ontyczną wartość każdego członka społeczności i na jego konstytucję psychologiczną”).

³⁴ Tamże, zob. wyznacznik d₁P-S („umiejętność zharmonizowania osobowości psychologicznej z osobowością ontyczną”); zob. też [BPŻ, 311].

Osoba ludzka, która znalazła spełnienie w Natalii, kieruje swym czynem, posłuszna wykładni finezyjnego spłotu woli i rozumu³⁵. Wola i rozum wzmacniają wiarę. Doświadczenie to Natalia wyraziła następująco: „Bóg chciał ode mnie ciągle moich własnych aktów strzelistych – modlitwa własna powstaje z natchnienia Ducha św., jak twierdzą Ojcowie Kościoła – miłe Mu były te akty i chciał, bym powoli, z latami dojrzewała do zrozumienia tego, co spontanicznie ongiś przed laty we mnie wybuchło”. [BPŻ, 116]

4. Warstwa I-Ob Natalii

Siła warstw bezpieczeństwa personalnego On-K i P-S Natalii zogniskowała się w warstwie I-Ob, gdy przyszło jej zmagać się nie tylko z własną fizyczną słabością, z trudami codziennego życia, lecz z najbardziej okrutnym przejawem wojny, z demoralizacją młodych ludzi w obozie pracy w Hanowerze, z barbarzyństwem w niemieckich więzieniach i w obozie koncentracyjnym Ravensbrueck.

Praca fizyczna w fabryce „Pelikan” w Hanowerze, przystosowanej do produkcji zbrojeniowej, była ciężka. I choć Natalia się na nią czasem uskarżała, to nie ona była największym brzemieniem, lecz spustoszenie moralne i intelektualne wśród nie tylko polskich robotnic i robotników, cierpienie tortur więziennych, a na końcu powolne umieranie w obozie koncentracyjnym pod ciągłą groźbą eksterminacji w komorze gazowej. A ona tak chciała żyć, aby swoje powołanie do świeckiego apostołstwa urzeczywistniać na wielu polach aktywności w wolnym świecie!

W Hanowerze Natalia prowadziła działalność edukacyjną i duszpasterską. Obejmowała nią coraz szersze kręgi robotników przymusowych, nie tylko polskich. Zapewne była obserwowana przez Niemców, którzy w końcu odkryli jej konspiracyjną działalność na rzecz polskiego rządu. Aresztowali ją i w więzieniach Hanoweru, Kolonii i Berlina poddali ją brutalnemu śledztwu. Wyszła z tego mężnie, ale w skrajnym wyczerpaniu fizycznym, zesłana z karą śmierci do obozu Ravensbrueck. Tam nadal prowadziła działalność edukacyjną a sama na skraju życia i śmierci podtrzymywała inne więźniarki na duchu. Czyniła to do samego końca, gdy w ostatniej selekcji w obozie, w dzień przed jego wyzwoleniem została zamordowana w komorze gazowej.

Natalia czuła się silna wewnątrz³⁶ i tą siłą chroniła innych. Czerpała ją z codziennej Eucharystii i modlitwy także kontemplatywnej. Pisała: „Wstałam z tej adoracji przedziwnie pokrzepiona i mocna wielkim spokojem. I po dziś dzień nie ma we mnie na ten temat najmniejszego lęku. (...) Tak więc już dziś żyję tym męstwem, które nie jest ze mnie”. [BPŻ, 283/284]

Dzielność etyczna męstwa przełożyła się u Natalii na dzielność decyzyjną³⁷. Jako ludzka jednostka – niepozorna, skromna, słaba fizycznie – trzeźwo stąpała po ziemi i organizowała różne grupy, w których jej przyszło żyć. Podejmowała za ich członków odpowiedzialność i równocześnie mobilizowała do wspólnego działania i doskonalenia duchowo-intelektualnego. Pisała, że

„[M]iałam właśnie ochotę spróbować swoich sił z tymi wszystkimi przeszkodami. Mam z natury coś z Wikinga. Niebezpieczeństwa, niepewności denerwują mnie trochę, ale więcej jeszcze podniecają, frapują”. [BPŻ, 263]

³⁵ Zob. wyznacznik d₂P-S („umiejętność harmonijnego współdziałania woli i rozumu w podejmowaniu każdego czynu”) [w:] T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 70.

³⁶ Tamże, zob. wyznacznik d₁I-Ob („ukształtowanie w sobie własnej wartości osoby i panowanie nad indywidualnym sposobem realizacji podejmowanego działania”).

³⁷ Tamże, zob. wyznacznik d₂I-Ob („zdolność decyzyjna do działania w celu urzeczywistniania wartości i sprostania wyzwaniom społecznym”); zob. też J. M. Bocheński, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Wyd. Philed sp. z o.o., Kraków 1993, s. 86.

„Dał mi [Bóg] w mojej samotności cudowny dar wolności osobistej, nie dla mojej wygody, ale dlatego, bym, póki to będzie potrzebne, była podporą starości moich rodziców i opiekunką najbliższych, a co ważniejsze jeszcze, stanąć mogła swobodnie na każde zawołanie Boże, dokądkolwiek wzywałoby mnie ono na służbę”. [BPŻ, 444]

Najważniejszym wyzwaniem okazało się apostołstwo świeckie, któremu poświęciła się bez reszty³⁸ i które przeczuwała w swej misji. Na długo przed posługą apostołską w Hanowerze wyznawała, że

„stoi przede mną literacka działalność apostołska, więc nawet wtedy, gdy nie będę potrzebna Matce, będę potrzebna w świecie bliźnich”. [BPŻ, 296/297]

„Chcę być na co dzień apostołką tej miłości [do Boga], pragnę to apostołstwo realizować każdą sekundą dnia”. [BPŻ, 381] Sformułowała program apostołstwa świeckiego na przyszłość³⁹, który okazuje się jak najbardziej aktualny w XXI wieku: „Modłę się łaknieniem odnowy Kościoła katolickiego – odnowy w duchu i prawdzie. (...) Rozumiem je jako służbę w szeregach apostołstwa świeckiego”. [BPŻ, 331]

Nie tylko przykładnym własnym męstwem broniła przymusowe robotnice przed naturalnym ludzkim lękiem i strachem w obliczu zewnętrznych zagrożeń⁴⁰, jak podczas ciężkich i niszczących bombardowań Hanoweru. Wykorzystywała w tym celu wszystkie materialne środki struktury bezpieczeństwa jak np. prawidłowe korzystanie ze schronu (kieli)⁴¹. Pisała, że „[w] trudnych chwilach schodzę najczęściej do schronu (...); wtedy idę z całą grupą, rozkładamy koce, śpimy, a gdy trochę głośna obrona pobliska, śpiewamy sobie nabożne pieśni w jedności i ufności. Przedtem spędzałam takie noce u nas w baraku, modląc się głośno z towarzyszkami, które nie chciały schodzić”⁴².

J. Domagalska relacjonowała zaś, że „[Podczas jednego z ciężkich nalotów] ludzie oszaleli wprost z trwogi i przerażenia, zaczęli się skupiać koło Naty, zdawało się im, że gdy jej dotkną, uratuje ich (...). Jej [żarliwej modlitwie] właśnie, jak podawano sobie z ust do ust, zawdzięczaliśmy ocalenie naszego lagru. Jedynie pani Nata mogła znaleźć tę łaskę u Boga, by wyprosić ten cud”⁴³.

Przywołane przykłady środków obrony można by ulokować między szczególnym wewnętrznym instrumentarium bezpieczeństwa Naty a niematerialnym strukturalnym – w postaci kultury, tu: religijnej. Innym z takich narzędzi pośrednich było pisanie pamiętnika przez wiele lat⁴⁴, który – jak wyznała – „[t]o raczej przekrój duchowy mojego ja, dlatego powinnam być czujniejsza w redagowaniu tych notatek. Na razie są dla mnie «klapą bezpieczeństwa», wyzwalają mnie bezpośrednio, służą do samopatrzenia w przyszłości, dając wykres wczorajszości”. [BPŻ, 338]

Podsumowanie

W krótkim życiu, danym Natalii była ona znacznie częściej podmiotem niż przedmiotem bezpieczeństwa. Swym męstwem i oddaniem Bożej Opatrzności stworzyła dla siebie silną warstwę I-Ob bezpieczeństwa personalnego. Tak silną, że promieniowała na zewnątrz

³⁸ Zob. wyznacznik d₃I-Ob („umiejętność wykorzystania własnej konstytucji psychofizycznej w obronie własnej i społeczności”) [w:] T. Grabińska, *Bezpieczeństwo personalne*, dz. cyt., s. 70.

³⁹ Tamże, zob. wyznacznik d₅I-Ob („znajomość struktury niematerialnej bezpieczeństwa – prawa stanowionego, zdolność do jej kształtowania i korzystania z niej”).

⁴⁰ Tamże, zob. wyznacznik d₄I-Ob („umiejętność przełożenia poczucia odpowiedzialności za czyn na wybór odpowiednich środków struktury bezpieczeństwa”).

⁴¹ d₆I-Ob. Tamże, zob. wyznacznik d₆I-Ob („znajomość struktury materialnej bezpieczeństwa, zdolność do jej kształtowania i korzystania z niej”).

⁴² List do matki [w:] N. Tułasiewicz, *Przeciw barbarzyństwu*, dz. cyt., s. 150.

⁴³ Wspomnienie Janiny Domagalskiej, tamże, s. 245.

⁴⁴ Natalia pisała pamiętnik prawdopodobnie także w czasie pobytu w Hanowerze, ale jeśli tak było, to został zarekwirowany przez Niemców jako materiał dowodowy w śledztwie.

niematerialną strukturą bezpieczeństwa w postaci kultury bycia w grupie, którą nadawała samą swoją obecnością. Nie zaniedbywała przy tym konkretnych działań pomocowych, ochronnych i edukacyjnych.

W działaniu Natalii uwidacznia się sprzężenie zwrotne między wszystkimi trzema warstwami bezpieczeństwa personalnego. Doświadczenie świata kierowane jej silną warstwą On-K pozwalało samej doskonalić pozostałe warstwy, a nowe doświadczenia je kolejno ulepszały. Warstwa On-K dojrzewała również w ten sposób do uświadomienia sobie jej postaci godnej nowoczesnej świętej chrześcijańskiej, która wypełnia Wojtyłową normę personalistyczną: „osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie – które nie może być traktowane jako przedmiot użycia. (...) [O]soba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”⁴⁵.

Bibliografia:

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum D. Gromska, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2007, 1105 b.
- Bocheński J. M., *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Wyd. Philed sp. z o.o., Kraków 1993, s. 86.
- Gilson É., *Tomizm*. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu, tłum. J. Rybałt, Inst. Wyd. Pax, Warszawa 1968, s. 314;
- Grabińska T., *Bezpieczeństwo personalne. Koncepcja trzech warstw*, Wyd. AWL, Wrocław 2019;
- Grabińska T., *Męstwo chwalebne bł. Natalii Tułasiewicz*, [w:] *Nauczyciel wobec wyzwań współczesności*, red. K. J. Wawrzynów i in., Wyd. PWT, Wrocław 2023, w druku.
- Grabińska T., *Ochrona osobowości w doświadczeniu moralności. Studium przypadku*, [w:] *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne*. Tom XIII. *Dylematy służby*, red. T. Grabińska i P. Szczepański, Wyd. AWL, Wrocław 2023, s. 79-98;
- Grabińska T., *Szczęście w doświadczeniu świata i przybliżanie go w nauczaniu. Studium przypadku*, „Pedagogika Katolicka”. Przegląd Społeczno-Humanistyczno-Teologiczny, 2023, nr 33(2), (lipiec-grudzień), s. 50-60;
- Grabińska T., *Wychowawca na trudne czasy – Natalia Tułasiewicz*, [w:] *Wychowawcy na współczesne czasy. Idee – Postawy – Komunikacja*, red. K. Drag, Wyd. Biblos, Tarnów 2023, s. 17-32;
- Hobbes Th., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, Wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.
- Locke J., *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*. Tom I, tłum. B. J. Gawecki, PWN, Warszawa 1955.
- Maritain J., *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, tłum. J. Merecki, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 123.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna. Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tom II, tłum. A. Aduszkiewicz i in., Wyd. Antyk, Kęty 1998, kw. 24.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*. Tom 10. *Uczucia*, tłum. F.W. Bednarski, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1967.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 11. *O sprawnościach*, tłum. F.W. Bednarski, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1965.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 21. *Męstwo*, tłum. S. Bełch, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1962.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 6. *Człowiek*, tłum. P. Bełch, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1980;

⁴⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*. Studium etyczne, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1965, s. 30.

- Tułasiewicz N., *Być poetką życia. Zapiski (1938-1943)*, opr. B. Judkowiak, Wyd. Flos Carmeli, Poznań 2020;
- Tułasiewicz N., *Przeciw barbarzyństwu. Listy – Dzienniki – Wspomnienia*, opr. D. Tułasiewicz i B. Judkowiak, Wyd. Flos Carmeli 2013.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, Katolicki Ośrodek Wyd. „Veritas”, London 1965, s. 30.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, [w:] tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy i in., Wyd. Towarzystwo Nauk. KUL, Lublin 2000, s. 43-344.
- Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia...*, dz. cyt., s. 371-414.